Cena 30 hal.

Adres wydawnictwa Kraków Stradom 13 Nr telefonu 279 Konto czek P K O Nr 174455 — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Przywozie koło Mor Ostrawy — Adres Redakcyi - Administracyi dla Krakowa: Stradom 13 — Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Wychodzi codziennie, także w poniedziałki

Cena 30 hal.

Prenumerata w Austro Węgrzech Król Polskiem i Niemczech: mies. 7 K kwart 20 K W Krakowie mies. 6.50 kwart. 19.50 K z odnoszeniem do domu mies. 8 K kwart 20 K Cena ogłoszeń: 15 h za 1 mm 1-szp Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Przywozie koło Mor Ostrawy Tel. 213

Rok I. | Środa, 18. grudnia 1918. | Nr. [illegible].

Zatruwacze studzien.

Kwestya stanęła: Kto robi pogromy? Na to pytanie nie może być innej odpowiedzi, jak tylko ta: Pogromy robią bandyci. szumowiny. Naturalnie: Kto rabuje i plądruje, bije i zabija, kto się nie łychanych okrucieństw dopuszcza, — nie jest niczem innem, jak bandytą, zbójem, ohydnym wyrzutkiem społeczeństwa i należy do szumowin, do mętów społecznych. Wobec takich wyrzutków ma społeczeństwo, stosownie do stopnia kulutry, swoją odpowiednią ochronę, — w najlepszym razie: szczelnie zakratowaną i zamkniętą klatkę, jakby dla zwierząt drapieżnych. Aż dotąd wszystko jest w porządku i niema sporu. Inaczej rzecz się ma, kiedy się zaczyna trochę głębiej szukać: skąd-że się wzięły te męty? Kto je wyhodował? Kto tym ludziom duszę wypaczał? Kto w nich nienawiść wszczepiał, która w ich słabych duszach znalazła grunt podatny, że się rozrosła, aż się w rabunku i mordzie wyładowała? Jednem słowem: Kto, skoro o pogromach mowa, te pogromy wywołał, kto je powoli przygotowywał, kto jest właściwym winowajcą?

Rękę by się chciało wykryć, a natrafia się ciągle tylko na martwy miecz.

Na to pytanie chcemy nareszcie raz dać odpowiedź jasną i niedwuznaczną, krótką i dosadną: **Prawdziwymi pogromczykami, którzy hańbią dobre imię polskie i pozbawiają Naród, który swoim charakterem i swoją męczeńską historyą pozyskał sobie szacunek całego niemal świata, wiele zasłużonych sympatyi, są owi zatruwacze studzien z różnych »Głosów Narodu«, »Kuryerów codziennych«, »Dwugroszówek« i tym podobnych gazzin, z których bezustannie jad się sączy, który wszelką moralność zatruwa i niszczy.**

Weźcie do ręki ową ohydną płachtę, która w swojem nałogowem fałszerstwie podaje się jako Głos Narodu i czytajcie dwadzieścia, a później dwadzieścia kilka punktów pana Chołoniewskiego, — czy to nie jest zbrodnicze zatruwanie studni, które słabsze pod względem moralnym organizmy odrazu zabija, a zdrowsze tak podkopuje, że prędzej czy później ulegną mniej czy więcej ciężkiemu schorzeniu, a ich odporność moralna tak się z czasem zmniejszy, że je lada powiew przyprawi o ciężką chorobę, jak to właśnie z organizmami bywa, które, np., — alkoholizm zniszczył!

W tych »punktach« Chołoniewskiego niema oczywista ani krzty prawdy; co zdanie — kłamstwo, co słowo — przekręcenie, ale za to jadu w nich jest sporo, a czytelnik wsiąka tę truciznę w siebie nieświadomie i zabija się moralnie. A później świat się wzdryga na widok jakiejś rozwydrzonej, oszalałej wprost nienawiści, która się wyładowuje w mordach i rabunkach, a nie wie, skąd ona się wzięła i obwinia w pierwszym odruchu — naród polski. Taki apostoł piekielnej nienawiści nie zastanawia się ani na chwilę nad tem, że on, zatruwając studnię, popełnia zbrodnię nie tyle na tym, którego ślepo nienawidzi, ile raczej na własnym narodzie, który się niby to kocha po — małpiemu. Żydostwo w Polsce poniosło podczas pogromów z pewnością wielkie straty w życiu ludzkiem i mieniu. Ale strata polskiego narodu jest jeszcze większą nad czem my narodowi Żydzi, obywatele państwa polskiego, nie mniej bolejemy, aniżeli wszyscy patryoci polscy Podkreślamy i powtarzamy tę okoliczność bez względu na to, czy nam »Głos Narodu« lub »Kuryer codzienny« uwierzy, czy nie Jakoś się w Polsce znajdą uczciwi ludzie, którzy w naszą uczciwość uwierzą, bo ją wyczuwać mogą »Głosy Narodu« i »Kuryery« oczywista do tego żadnego organu psychicznego nie posiadają.

Weźmy ostatnich parę faktów i zapytajmy się: Jak mogą nie wybuchnąć pogromy, skoro się w ten zbrodniczy sposób urabia opinię publiczną?

Oto każe sobie »czcigodny« »Głos Narodu« zatelegrafować ze Lwowa, że odkryto spisek ukraińsko-syonistyczny, który zmierzał do skoncentrowanego ataku na Lwów od wewnątrz i zewnątrz. Na szczęście, tak stwierdza ów zatruwacz studni, udało się ostrożności dowództwa polskiego udaremnić ten zamach przez wywiezienie czterech niewinnych, prawych ludzi, których działalność polityczna była zawsze, nawiasem mówiąc, owianą duchem zgodliwości i ugodowości. Pytamy się: Czy istnieje w całej Polsce choćby jeden człowiek, który wierzy w tę idyotyczną bajkę? Uchybilibyśmy z pewnością czci społeczeństwa polskiego, gdybyśmy to choćby na chwilę przypuścili. Naturalnie, to jest wierutne i — świadome kłamstwo: to jest zatruwaniem studni, obliczone na to, że może jednak ktoś nieświadomy się tej obrzydliej cieczy napije i struje.

Albo inny przykład: Daje sobie bardzo »honorowy« »Kuryer codzienny« odpisać prywatny list, oczywista bez podpisu, — trucicielstwo zawsze anonimowe działa! —, że to Żydzi lwowscy umyślnie przez jakiś czas nie grzebali zwłok, ażeby później powiększyć liczbę ofiar pogromów. Co za przeklęta wyobraźnia zbrodnicza! W jakiej to chorej mózgownicy mogą się wylęgać podobne przewrotności? Ohyda. ohyda. ohyda i nic więcej!

Jak się bronić przeciw takim szakalom, przeciw takim zatruwaczom studzien?

Nasz głos jest za słaby i nie dochodzi do tych, których przed tą trucizną ostrzegać należy. Mamyż protestować, stanowczo, uroczyście protestować? To jest tylko broń moralna, a tam widocznie istnieje moral insanity. Tam uszu niema na głos prawdy i uczciwości.

Zwracamy się tylko do Narodu polskiego, nie do obcych. Do Narodu polskiego, który tyle już prześladowań i męczarń przecierpiał i który wie, jak nikczemne oszczerstwa bolą. Niech on nam pomoże. Żądamy i błagamy, ażeby te wszystkie rzeczy dokładnie zbadano, najlepiej przez mieszaną polsko-żydowską komisyę. Niech się raz tej hydrze łeb urwie, niech się raz tę jadowitą żmiję zdepcze i zdławi. Inaczej spokój i ład na ziemiach polskich nie nastanie, a zginiemy wszyscy, bez różnicy wyznania i narodowości.

Czy u Was jeszcze stara Biblia coś znaczy? Otóż w Pięcioksiągu, który nas i was obowiązuje, jest powiedziane: Gdyby się znalazło zwłoki w polu, a nie będzie się wiedziało, kto jest zabójcą, — to ma wystąpić starszyzna najbliższego miasta i ofiarę złożyć i ręce sobie zmyć i wołać: »Ręce nasze nie przelały krwi tej, a oczy nasze nie widziały. Przebacz, Boże, narodowi Twojemu...«

Zapewne — ręce Wasze nie przelały krwi tej, ale oczy Wasze patrzały na te niecną robotę zatruwaczy studzien. Widzicie, jak Wam społeczeństwo deprawują, widzicie, jak Wasze dobre imię plamią, widzicie jak Waszą sławę hańbią. — nie wolno Wam milczeć Pojmujemy, że dobra to znaczy: przeważająca część społeczeństwa jest sterroryzowana przez te zdrajców trucicieli A jednak żądamy od Was, na Wasze dobro i nasze, ażeby się ocknęli i działali Nie wolno Wam dłużej milczeć, nie wolno!

Rząd niemiecki o zerwaniu stosunków dyplomatycznych przez Polskę.

Berlin, 16. grudnia. BK. Biuro Wolffa. Krótkie wiadomości o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Niemcami przez rząd polski okazują jasno, że przy uzasadnieniu tego kroku rząd polski opierał się tylko na próżnych wymówkach. Skoro twierdzi, że dalsze rokowania z Niemcami byłyby bezcelowe a wśród okoliczności nawet szkodliwe dla wewnętrznego ładu w Polsce, to można przeciwnikowi zwrócić uwagę na to, że jak długo istniała załoga niemiecka w Polsce, panował ład i porządek w kraju. Przez ten czas nie było ani ruchów bolszewickich ani pogromów. — Mętne żywioły mogły tylko wtedy wystąpić, skoro wojska niemieckie zostały wycofane. Zdaje się, że rząd polski sam się nie czuje dość silnym wobec tego ruchu i próbuje teraz złożyć winę na Niemcy. Dowodów jednak na swe twierdzenie mieć nie będzie. Jak sprawy stoją, zdaje się, że Polacy nie ufają w zupełności konferencyi pokojowej albo chcą większych zysków aniżeli im przysługuje na podstawie zasad prezydenta Wilsona i że przez zerwanie stosunków chcą sobie stworzyć wolną drogę dla gwałtów.

Niebezpieczeństwo wojny polsko-niemieckiej?

Wiedeń, 17. grudnia. Tel. wł. »N. Fr. Pr.« donosi z Berlina: Niebezpieczeństwo grożące ze strony Polski usuwa obecnie na bok wszystkie inne kwestye i problemy. Polacy przygotowują najwidoczniej aneksye wschodnich obszarów Niemiec, a mianowicie Prus wschodnich, Poznańska i Górnego Śląska. Przez zerwanie stosunków dyplomatycznych z Niemcami. chcą. zdaje się Polacy mieć wolną rękę celem osiągnięcia swych celów aneksyonistycznych. W berlińskich sferach politycznych nie uważają za rzecz wykluczoną, że po zerwaniu stosunków dyplomatycznych **rozpoczną części wojska polskiego operacye wojskowe przeciw Niemcom.** Donoszą że na granicy polsko-śląskiej ściągnięte jest liczne wojsko polskie. Dzień rozpoczęcia ofenzywy ma już nawet być ustalony. Pisma berlińskie wzywają najenergiczniej rząd. ażeby zarządził środki zaradcze przeciw niebezpieczeństwu polskiemu.

Przygody hr. Kesslera podczas podróży do Niemiec.

Warszawa, 17. grudnia. Tel. wł. Warszawski „Kuryer Polski" donosi z Mławy, że robotnicy stacyi Mława, oraz mieszkańcy tego miasta dowiedziawszy się, że specyalny pociąg wiezie ambasadora niemieckiego hr. Kesslera, z którym rząd polski zerwał stosunki dyplomatyczne, zerwali na pewnej [illegible] szyny kolejowe, z których są kierowane pociągi na koleje pruskie. I w ten sposób usiłowali niedopuścić do dalszego odejścia pociągu, aby zmusić hr. Kesslera wraz z jego otoczeniem do udania się do Prus piechotą. Przytem odbyły się nieprzychylne dla posła demonstracye.

Gen. Haller w Gdańsku.

Warszawa, 17. grudnia. Tel. wł. »Kuryer Polski« donosi, że z Warszawy wyjechała do Gdańska delegacya sztabu generalnego i pułków wojska polskiego konsystujących w Warszawie dla powitania gen. Hallera, który ma przybyć do Gdańska we środę dnia 18. bm.

Zobowiązania finansowe Niemiec wobec koalicyi.

Paryż, 17. grudnia. BK. Protokół finansowy, podpisany w Trewirze z okazyi odnowienia układu zawieszenia broni, zawiera następujące postanowienia:

1. Niemcy obowiązują się, że nie będą rozporządzały bez poprzedniego porozumienia się z koalicyą swoimi zapasami gotówki, papierami wartościowymi, tudzież dobrami zagranicą, jak również efektami, znajdującymi się zagranicą a będącymi własnością bądź to rządu, bądź kas publicznych, tudzież osób prywatnych i towarzystw.

2. Niemcy obowiązują się porozumieć z rządami koalicyi co do wszelkich zarządzeń, potrzebnych do ustalenia warunków, jakimi interesenci mają znowu przyjść w posiadanie utraconych w ciągu wojny na okupowanych przez Niemcy terytoryach papierów wartościowych.

3. Niemcy obowiązują się, że pod pewnymi warunkami nie będą przeszkadzały zrealizowaniu przez Alzatczyków i Lotaryngczyków ich pretensyi, tudzież swobodnemu dysponowaniu tychże obywateli ich majątkami, tudzież papierami wartościowymi i depozytami, znajdującymi się w Niemczech.

Plan Francyi wobec Niemiec.

Roterdam, 17. grudnia. BK. Według „N. Rott. Courant" pisze londyński sprawozdawca „Manchester Guardian", iż polityka Francyi zdąża do tego, by wytworzyć strategiczną granicę przeciw możliwości odżycia niemieckiego militaryzmu, gdyby Niemcy powiększyły swoją ludność przez wcielenie niem. Austryi. Francya chce nie tylko odzyskać Alzacyę i Lotaryngię, lecz także wcielić do Francyi obszary po lewym brzegu Renu aż do granicy holenderskiej łącznie z Palatynatem i Reńską prowincyą. Maksymalnym programem Francyi jest wcielenie tych obszarów, program minimalny obejmuje utworzenie państwa buforowego pod protektoratem francuskim. Niemcy nie byłyby więcej sąsiadem Belgii. Dlatego Belgia plan ten popiera.

Złoto rosyjskie w Paryżu.

Berlin, 17. grudnia. BK. Biuro Wolffa. Przypadający na podstawie artykułu 19 umowy o zawieszeniu broni transport złota rosyjskiego przybył 7. grudnia do Saarbrücken a 9. grudnia do Paryża, pod strażą czterech niemieckich finansistów, którzy zamieszkali w poselstwie niemieckiem w Paryżu. Wyładanie i zbadanie złota potrwa pewien czas.

Rząd rosyjski do niemieckiego kongresu Rad rob.-żołn.

Berlin, 17. grudnia. Tel. wł. »Rote Fahne« publikuje radiotelegram z Moskwy w którym rząd rosyjski wita niemiecki kongres niemieckich rad robotniczo-żołnierskich, i oświadcza, że rosyjski proletaryat pójdzie ręka w rękę z niemieckimi komunistami.

Joffe i Radek niewpuszczeni do Niemiec.

Berlin, 17. grudnia BK „Posische Ztg." dowiaduje się ze strony poinformowanej, że Joffe i Radek, którzy chcieli przyjechać jako delegaci na konferencyę Rad robotników i żołnierzy, zostali przy przekroczeniu niemieckiej linii demarkacyjnej zmuszeni na podstawie odmowy rządu niemieckiego do powrotu do Rosyi.

Dymisya dra. Solfa.

Berlin, 17. grudnia. [illegible] Na posiedzeniu kongresu Rad robotników i żołnierzy Rosyi oświadczył [illegible] wy Ottmann, że dymisya dra [illegible] została przyjęta, jednak o[illegible] proszono go, [illegible] aż do wyboru następcy dalej prowadził agendy.

Program pokojowy Ameryki.

Berlin, 17. grudnia. BK. Do »Berliner Tageblatt« donoszą z Monachium o amerykańskim programie pokojowym: Wieża Eiffla rozszerza następujący telegram iskrowy:

Do Wszystkich!

Sekretarz marynarki Daniels oświadczył w Baltimore, że zastępca Ameryki na konferencyi pokojowej nie zażąda ani żadnego terytoryum, ani odszkodowania. Małe narody mają otrzymać te same prawa co wielkie. Wszystko musi zostać usunięte, co może wywołać nową wojnę. Starać się będzie o gwarancyę dla wolności i utworzenia Związku narodów, któryby był w stanie siłą zapobiedz decyzyom.

Konferencye Wilsona.

Genewa, 17. grudnia. Tel. wł. Francuskie dzienniki donoszą, że we wtorek i we środę odbędzie się konferencya Wilsona z Lloyd Georgem i z Clemenceau. — Pod koniec bieżącego tygodnia Wilson odwiedzi amerykańskie wojsko, poczem odjedzie do Londynu i dopiero po świętach wielkanocnych powróci do Paryża, gdzie weźmie udział w konferencyach. Należy liczyć się z tem, że przygotowania do ostatecznej konferencyi pokojowej potrwają dłuższy czas.

Wilia Wilsona.

Paryż, 17. grudnia. — Tel. wł. Tel. Comp. donosi: Prez. Wilson przyjął wczoraj Clemenceaua. Konferencya trwała godzinę.

W dniu przybycia króla włoskiego do Paryża będzie tam Wilson wraz z żoną obecnym, w uroczystościach nie wezmą je dnak udziału. Jak słychać, spędzi Wilson Boże Narodzenie wśród wojsk amerykańskich w Trewirze.

Cel podróży Wilsona.

Amsterdam, 17. grudnia. BK. Według »Allgemeen Handelsblad« dowiaduje się londyński korespondent »Manchester Guardiana« z pewnego źródła, iż prezydent Wilson podróżą swoją do Europy chce osiągnąć, by został zawarty pokój, zgodny z jego 14 punktami. Ze względu na to punkty przyjęły Niemcy warunki zawieszenia broni. Wilson dzierży honor Ameryki i przybył do Europy, by program swój, jeśli będzie potrzeba, przeforsować nadzwyczajnym naciskiem na koalicyę.

Wilson przybył dla poparcia swego programu.

Amsterdam, 17. grudnia BK. „Alg. Handelsblad" donosi za „Manchester Guardianem, że prez. Wilson chce przez swą podróż do Europy osiągnąć zawarcie pokoju w myśl swych 14 punktów.

Włochy a program Wilsona.

Przyjęcie tylko do pewnego punktu.

Zurych, 17. grudnia. BK. Senat włoski przyjął prowizoryum budżetowe i się następnie odroczył: W ciągu dyskusyi oświadczył prezydent ministrów Orlando w odpowiedzi na rozmaite zapytania, że Włochy nie mogą demobilizować gdyż muszą swe siły zbrojne mieć nietknięte z powodu zawikłań, które mogą nastąpić bezpośrednio po wojnie. Co się tyczy aspiracyi Włoch, są one podporządkowane kwestyom ogólnego znaczenia, których rozwiązanie przysługuje konferencyi pokojowej. Przy uregulowaniu będą miarodajne zasady Wilsona. Włochy zostaną wierne tym zasadom, jednakowoż prezydent ministrów nie może powiedzieć do którego punktu, gdyż w praktyce mogą one natrafić na przeszkodę, które uniemożliwią ich urzeczywistnienie. W sprawie odszkodowania wojennego, które w myśl postulatu Wilsona jest wykluczonem, zachowywać się będą Włochy tak samo jak wszystkie inne sprzymierzone narody. U sprzymierzonych panuje nierozwiązalna solidarność, której korzenie tkwią nietylko w prawie, za które walczyli, lecz także w szkodach wspólnie ucierpiałych.

O związek narodów.

Amsterdam, 16. grudnia BK. W artykule o związku narodów pisze „Standard": W rzeczywistości dąży się teraz do niczego innego, jak silnego sojuszu między narodami, które w tej wojnie tworzyły koalicyę. Są to te narody, które także po zawarciu pokoju chcą się złączyć w przymierze, ażeby utrwalić swe panowanie nad morzami i krajami świata. Co leży poza koalicyą, musi się przed nimi ugiąć i da sobie przez nie dyktować — to jest właśnie przeciwieństwo tego, co związek narodów ma na celu.

Wielka demonstracya inwalidów w Paryżu.

Berno, 17. grudnia. BK. Jak donoszą pisma francuskie zebrał się w sobotę popołudnie w Paryżu na bulwarach zewnętrznych i na Mont-Martree wielki tłum inwalidów wojennych, którzy ruszyli w pochodzie z okrzykami. Między innymi wołali: »Niech żyje republika niemiecka!« — Passanci próbowali manifestantów przegłuszyć i wyrwać im noszone tablice. Na tablicach widniał m. i napis: »Niech żyje Wilson, niech żyje pokój!« Manifestujący chcieli się dostać przez wewnętrzne bulwary do mieszkania Wilsona. W Rue de Raon nie udało się im przełamać kordonu policyi Zostali jednak przez gwardyę republikańską przed mieszkaniem Wilsona odparci. Ciągle od nowa tworzyli pochód, który w końcu około wieczora ruszył na Place de la Republique, gdzie uczestnicy demonstrowali wśród okrzyków: »Niech żyje pokój!« »Precz z wojną!« i śpiewali marsyliankę. Tu wystąpiły im naprzeciw wojsko, policya i gwardya republikańska, które bardzo energicznie i brutalnie się zachowywały i zaaresztowały 4 osoby. Ranionych zostało więcej osób. Obszerne sprawozdanie o tem w »Progres de Lyon« przez cenzurę skreślone. »Humanite« skarży się na bezwzględne postępowanie policyi.

Sytuacya w Portugalii.

Zwołanie kongresu.

Amsterdam, 17. grudnia. BK. Depesza tymczasowego ministra spraw zagranicznych z Lisbony z dnia 15. bm., skierowana do portugalskiego poselstwa w Hadze, donosi, że rząd portugalski w wykonaniu przepisów konstytucyi objął agendy rządowe prezydenta i zwołał kongres na poniedziałek.

Morderca portugalskiego prezydenta.

Amsterdam, 17. grudnia. BK. »Central Nieuws« donosi z Lizbony, iż morderca prezydenta nazywa się Joseppo Rodriguez i jest podróżującym agentem handlowym. Oświadczył on już gotowość wymienienia swoich współwinnych.

Sądy doraźne w Kaposvar.

Budapeszt, 17. grudnia. Tel. wł. Z powodu ciągle powtarzających się pogromów i plądrowań zostały w mieście Koposwar zaprowadzone sądy doraźne.

Wydalenie obcych z Budapesztu.

Budapeszt, 17. grudnia. Tel. wł. W najbliższych dniach pojawi się rozporządzenie ministeryalne wzywające wszystkich cudzoziemców do natychmiastowego opuszczenia Budapesztu.

Rjeka — oddzielną republiką.

Lugano, 17. grudnia. Tel. wł. Włoska rada narodowa w Rjece zakomunikowała państwom koalicyi, że obwołała Rjekę wraz z portem i okolicznymi okręgami nie podległą republiką. Prezydentem wybrano Antonia Grossich.

Angielscy delegaci we Lwowie.

Lwów, 17. grudnia. PAT. Wczoraj przedpołudniem przyjechało tu dwóch oficerów angielskich, kapitan marynarki Johnson i porucznik kawaleryi Lieberman. Wysłani zostali przez rząd angielski do Galicyi z misyą wojskową i polityczną.

Jechali automobilem przez Tarnopol, gdzie konferowali z członkami ukraińskiej Rady narodowej, poczem w towarzystwie oficerów ukraińskich dojechali do Winnik. Stąd wysłano parlamentarzy ukraińskich do komendy wojsk polskich. Parlamentarzę zawiadomili, że oficerowie pragną przybyć do Lwowa.

Wkrótce dojechali oficerowie polscy na oznaczone miejsce i wrócili do Lwowa z oficerami angielskimi.

Anglicy zamieszkali w hotelu Krakowskim. Popołudniu konferowali z gen. Leśniewskim, pułk. Sikorskim i hr. Skarbkiem Obaj oficerowie jechali przez Rumunię, z dokumentami uwierzytelniającymi od swoich władz wojskowych z poleceniem generała Hallera.

Główna ich misya jest zbadanie, jak Niemcy zachowują się w Polsce po zawieszeniu broni, czy dotrzymują warunków, które im podyktowano i na które się zgodzili, jaki jest udział Niemców w walkach po stronie ukraińskiej i jak gospodarują w Poznaniu, dalej badanie sprawy Brześcia litewskiego, informacye co do bolszewizmu u nas, oraz badanie kwestyi polsko-ukraińskiej i kwestyi żydowskiej.

Oficerom towarzyszą jako attaches wojskowi ze strony naszych władz wojskowych i jako tłumacz kapitan dr. Binikiewicz i kapitan dr. Dzikowski ze strony T. K. R. i jako znawca języka angielskiego p. Pawlikowski.

Uwolnienie zakładników lwowskich.

Lwów, 17. grudnia. PAT. Józef Romańczuk, jako zakładnik wraz z innymi politykami ukraińskimi, został wypuszczony na wolność. Liczy on lat 70 i ze względu na stan zdrowia został zwolniony z zakładnictwa.

Wraz z nim wypuszczony został dr. Gabel, zakładnik syonistyczny (?).

Strzelanina pod Przemyślem ustała.

Przemyśl, 17. grudnia. — P. A. T. — Strzelanina pod miastem ustała dzisiaj. W okolicy panuje także spokój. Naprawa uszkodzonego mostu koło Medyki postępuje naprzód i wnet będzie ukończona. Na razie ruch osobowy odbywa się przez przesiadanie. Ruch ciężarowy jest wstrzymany.

Odpowiedź Ukraińskiej Rady Narodowej na pismo hr. Skarbka.

Tarnopol, 8. grudnia 1918 r.

Do Wielmożnego Pana Aleksandra hr. Skarbka we Lwowie.

W odpowiedzi na pismo z 5. grudnia 1918 w przedmiocie wyznaczenia upoważnionych delegatów Ukraińskiej Rady Narodowej do podjęcia rokowań w sprawie zapobieżenia dalszemu rozlewowi krwi między Ukraińcami i Polakami, jak również ułożenia tymczasowych zasad współżycia obu narodów, mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu Rady państwowych sekretarzy, że Ukraińska Rada Narodowa w swoim manifeście z 19. października 1918 oznaczyła zasady współżycia obu narodów na obszarze zachodnim ukraińskiej republiki, i że z naszej strony nie wyszła [illegible] inicyatywa do przelewu krwi między Ukraińcami i Polakami.

Wobec wydarzeń, które od tego czasu nastąpiły, oświadczam, że jesteśmy gotowi wysłać naszych upoważnionych delegatów do pertraktacyi, o ile z drugiej strony zostaną nam przedstawione osoby upoważnione do pertraktacyi przez mniejszość polską naszego państwa, nadto pod warunkiem, że polskie oddziały uzbrojone, które powstały (zbrojno) przeciw naszemu państwu, złożą broń, a ci członkowie polskich oddziałów zbrojnych, którzy nie są obywatelami naszego państwa opuszczą obszar zachodni ukraińskiej republiki.

Łącząc wyrazy wysokiego poważania

Dr. Kość Lewicki.

Delegaci żydowscy na kongres pokojowy.

Warszawa, 17. grudnia. PAT. Prasa żydowska informuje, iż w Szwajcaryi tworzy się kolegium delegatów żydowskich na kongres pokojowy. W kolegium będą żydzi wszystkich krajów. Prawo żydów do reprezentacyi na kongresie pokojowym zostało jakoby zapewnione. Kolegium tworzyć będzie Radę przyboczną delegatów żydowskich na kongres. Żydzi z Litwy i Ukrainy wysłali już swoich przedstawicieli do kolegium. To samo zaproponowano Żydom z Warszawy.

Pomoc dla bezrobotnych.

Warszawa, 17. grudnia. — P. A. T. — »Kuryer Warszawski« donosi, że komendant Piłsudski przyjął wczoraj delegacyę wiecu socyalnej demokracyi Królestwa Polskiego i Litwy. Delegacya przedstawiła ciężkie położenie materyalne bezrobotnych, domagając się od rządu mieszkań, chleba, pracy i opieki. Piłsudski oświadczył, że sprawa robót publicznych stanowi obecnie jedną z najważniejszych zagadnień państwowych, a przyrzekając poparcie bezrobotnych, obiecał porozumieć się w tej sprawie z prezydentem ministrów.

Generał Babiański o pogromach.

Znany działacz polski, generał Aleksander Babiański, wydrukował w »Robotniku« następujący artykuł:*)

Tłumy inteligencyi żydowskiej otaczają wspaniały gmach na Tłomackiej. Z trudnością mała wąska grupka toruje sobie drogę do synagogi. Dźwięczny głos kantora unosi się ku górze i milknie pod sklepieniem. Na trybunę wchodzi p. Poznański. Z uroczystą i napiętą uwagą zgromadzeni wchłaniają każde słowo. Są one ciężkie, gorzkie, bolesne i wdzierają się do dusz, jak ostre miecze. „Dziś, gdy nad narodami jaśnieje zorza poranna wolności i sprawiedliwości, znowu podniosła się fala nienawiści i powtórzyły się nikczemne i barbarzyńskie praktyki średniowieczne. Setki ludzi, bezbronni starcy, kobiety i dzieci padły męczeńską śmiercią z rąk morderczych. Mowca wzywa naród żydowski do solidarności, wytrwania i przebaczania w nadziei, że prawda zatryumfuje, że są to ostatnie wybuchy nienawiści. Nie wspomniano ani o miejscu pogromu, ani o okolicznościach, które mu towarzyszyły, lecz oczy i zbolałe twarze zwracały się do nas, którzyśmy czuli cały ogrom odpowiedzialności, która ciąży na nas.

A gdy mowca podkreślił, że to nieszczęście nie wywołało u społeczeństwa ani protestu, ani oburzenia i zostało zupełnie przemilczane, — twarze nasze zapłonęły wstydem. Istotnie, dwa tygodnie minęły od czasu, kiedy skończyły się straszne mordy, a nasza prasa zamilcza je, nie podając żadnych wiadomości o ich przebiegu, pilnie natomiast notuje przypadek, wywołany walką, która odbywa się we Lwowie. Nasze społeczeństwo nie wie o tem, co jest dobrze znanem nie tylko ogółowi Żydów, lecz także całemu światu cywilizowanemu, a mianowicie, że we Lwowie po ukończeniu bohaterskich walk naszej młodzieży z napadem ukraińskim odbył się w piątek 22. listopada o godz. 6 rano napad na żydowską dzielnicę, podczas którego zabito przeszło 100 osób. W sobotę wieczorem spalono 50 domów, w których 260 osób zginęło w płomieniach, a później podpalono starą bóżnicę, w której spłonęło żywcem 60 modlących się Żydów, tak, że ilość poszkodowanych dochodzi do 3000, aż dopiero setka oficerów bez wszelkich trudności położyła pogromowi kres. Nie przytoczę tutaj wstrząsających szczegółów tego mordu masowego. Niestety nie mógłbym jednak odpowiedzieć twierdząco na niespokojne pytanie kaznodziei, czy jest to już ostatnia ofiara, którą Żydzi ponieśli? Długo już za długo pewien odłam prasy i społeczeństwa nie tylko tolerował, lecz także podjudzał opinię publiczną w antysemickim kierunku. Przypuszczali ci ludzie, że rozsiewają tylko wiatr, obecnie zaś zbieramy burzę, ponieważ hasła te musiały przyjąć u ciemnych mas charakter pogromowy. Jestem głęboko przekonany, że szerokie masy narodu polskiego i inteligencyi naszej ze wstrętem odwrócą się od tego obrazu i napewno wyrażą w odpowiedniej formie swoje oburzenie, by zmyć z imienia polskiego tę niezasłużoną plamę. Jak gorzką prawda w tym wypadku by nie była, musi ona zostać zupełnie oświetloną a winowajcy ostro i publicznie ukarani. Nasza niewielka grupa poniosła tę karę: z bólem słuchała ona uważnie płynące w naszym pięknym języku ojczystym, w którym od wieków były wypowiadane najwyższe hasła wolności, prawdy i sprawiedliwości — skargi narodu żydowskiego z powodu mordów i przestępstw wobec niego popełnionych. Chcemy temu narodowi serdecznie i szczerze powiedzieć: Są to ostatnie owoce pracy, która nie przez nas była prowadzona; nowa odradzająca się Polska brzydzi się niemi i chce wyciągnąć braterską dłoń do narodu, który tyle już przecierpiał, by z nim razem pracować dla dobra naszej ojczyzny i wielkich ideałów ludzkości. Z łatwością znajdziemy tę drogę w naszem haśle: »Będziemy kroczyli równi z równymi, wolni z wolnymi!«

»Robotnik« drukując ten artykuł, zauważa, że p. Babiański przedtem posłał ten artykuł do »Kuryera«, który jednak nie chciał go wydrukować.

*) Nie mając pod ręką oryginału, tłómaczymy artykuł ten z przekładu żydowskiego, zamieszczonego w »Momencie«.

Z ordynacyi wyborczej.

Ordynacya wyborcza Moraczewskiego oparta jest na t. zw. 5-przymiotnikowem prawie wyborczem. Wybory do Sejmu są powszechne. Każdy mężczyzna i każda kobieta z ukończonym 21. rokiem życia, mieszkający 27. listopada b. r. w Polsce, mają czynne i bierne prawo wyborcze. Na obszarze b. Królestwa są tylko wyjęci z tego prawa ci, którzy nie urodzili się na tem terytoryum a nie przyznają się do narodowości polskiej (instr. do art. I. ord. wyb.). Artykuł ten zwrócony przeciw wielkiej liczbie Żydów, mieszkających od dziesiątek lat w Polsce, jest w wysokiej mierze reakcyjny a odnośne postanowienie jedynem w swoim rodzaju. Ordynacya wyborcza do Rad miejskich w b. Królestwie, wydana podczas wojny przez rządy mniej »czerwone« od rządu p. Moraczewskiego i bardziej — sądziliśmy — antyżydowskie, uzależniły prawo wyborcze do Rad miejskich od 15-letniego pobytu w gminie. Weźmy przykład z poza Polski, z ordynacyi wyborczej do niemiecko-austryackiego Zgromadzenia Narodowego, na którą pisma polskie ostatnio tak często się powołują. Otóż czynne prawo wyborcze do tegoż Zgromadzenia ma każdy bez różnicy płci, z ukończonym 21. r. życia: 1. przynależny do jednej z gmin niemieckiej Austryi, 2. przynależny do jednego z krajów b. Austryi a uzyskujący teraz przynależność do jednej z gmin niem. Austryi, z wyjątkiem przynależnych do Galicyi, Dalmacyi, Istryi, o ile dopiero po 1. sierpnia 1914 zamieszkali w niem. Austryi. Jak więc widzimy, zwraca się to ostatnie postanowienie także przeciw Żydom (galicyjskim), ale normuje tylko 4-letni czasokres. Żyd galicyjski, który 29. lipca 1914 mieszkał w niem. Austryi, ma prawo wyborcze do Zgromadzenia Narodowego. Natomiast Żyd, mieszkający n. p. od 70 lat w Warszawie, a przypadkowo urodzony w Rosyi, nie ma prawa wyborczego do Sejmu polskiego. (»Kuryerowi lwowskiemu«, w jego bezgranicznej nienawiści do Żydów, jeszcze i to za mało. Niezadowolony jest, że p. Moraczewski nie poszedł za przykładem p. Kemettera i nie uzależnił prawa wyborczego od przyznania się do narodowości polskiej. Przyczem ciągle wskazuje na ordynacyę wyborczą do niem. austr. Zgrom. Narodowego, którą wprawdzie p. Kemetter chciał w powyższym kierunku zmienić (przynależnym miał być tylko ten, który się przyznaje do narodowości niemieckiej), ale wniosek jego został odrzucony. Snać Lwów rzeczywiście odcięty jest od reszty świata i dlatego można tę ignorancyę Kuryerowi Lwowskiemu wybaczyć.

Abstrahując od tego postanowienia, daje ordynacya wyborcza do Sejmu polskiego rzeczywiście możność szerokim warstwom ludu żydowskiego uczestniczenia w wyborach.

Po raz pierwszy staną do urny wyborczej kobiety, które tem samem wystąpią odtąd na arenie politycznej na równi z mężczyznami. Kobieta żydowska, zawsze wierna żydostwu, niewątpliwie czynny weźmie udział w akcyi wyborczej, a idąc tylko za głosem swego sumienia, przyczyni się do wyboru prawdziwych reprezentantów żydostwa.

Wykluczeni są od czynnego prawa wyborczego wojskowi (przy wyborach do niem. austr. Zgrom. Narodowego mogą głosować przez pełnomocników, do Konstytuanty niemieckiej bez żadnych ograniczeń). Ponieważ jednakowoż siła zbrojna Polski jest chwilowo w stosunku do ogólnej liczby ludności szczupłą, nie sprowadzi to wielkiej zmiany w wyniku wyborów.

Wybory są równe. Zasada równości nie jest przeprowadzona jak w ordynacyi wyborczej do b. parlamentu austryackiego, gdzie słynna geometrya wyborcza wyznaczała okręgi z 150.000 ludności i okręgi z 30.000 ludności, przyczem w jednym i drugim okręgu wybierano tylko po jednym pośle. W myśl ordynacyi wyborczej do Sejmu polskiego przypada na 50.000 ludności jeden mandat. Ułamki zwyż 25.000 mają również jeden mandat.

Dla Galicyi postępem już była ordynacya wyborcza do b. parlamentu austryackiego z r. 1906. Ale ta pozornie tylko była demokratyczną. W rzeczywistości wskutek panowania systemu większości nawet wielkie partye i odłamy wyborców mimo zebrania wielkiej ilości głosów na swoich kandydatów nie mogły tychże przeprowadzić.

Demokracya Zachodu od dawna zaprowadziła przy wyborach do rozmaitych ciał reprezentacyjnych system t. zw. proporcyonalny, umożliwiający każdej nawet mniejszej partyi, tem samem wszystkim poważnym prądom politycznym zastępstwo w ciałach reprezentacyjnych.

Szczegóły o proporcyonalności w następnym artykule.

Jak donosi »Jüd. Wort« (z 15. bm.) ze źródeł wiarygodnych, odbił się protest społeczeństwa żydowskiego przeciw odebraniu prawa wyborczego Żydom, nieurodzonym w Polsce, donośnem echem w sferach miarodajnych. Niektóre koła polskie żądają zmiany odnośnego artykułu na korzyść nieurodzonych w Polsce, ze względu na to, że ograniczenie to nie zgadza się z duchem czasu.

W sprawie odbudowy moratoryum.

Poruszona w numerze 152. Szan. Dziennika sprawa odbudowy moratoryum jest wobec wygaśnięcia z dniem 31. b. m. mocy obowiązującej ostatniego rozporządzenia moratoryjnego z 25. lipca 1918 obecnie w najwyższym stopniu aktualna, gdyż jeszcze w bieżącym miesiącu musi być załatwiona.

Zapatrywania autora artykułu, że obecnie nadszedł już czas do rozpoczęcia odbudowy, podzielić nie mogę, gdyż obecne stosunki polityczne, stosunki bezpieczeństwa i komunikacyi, szalejąca drożyzna, deprecyacya wielu artykułów i t. p. wywołały wobec wzajemnego oddziaływania na siebie zastój ekonomiczny i niepewność jutra, uniemożliwiając w chwili obecnej rozpoczęcie odbudowy długów przedwojennych. Stosunki obecne uzasadniałyby raczej wprowadzenie ogólnego moratoryum, gdyby go nie było, nie zaś jego odbudowę, która nastąpić może dopiero w czasie konsolidacyi stosunków i wejścia życia gospodarczego w normalne łożysko.

Dotychczasowe przepisy moratoryjne, wedle których wierzyciel domagać się mógł sądowego uchylenia moratoryum wtedy, jeżeli gospodarcze położenie dłużnika nie usprawiedliwiało dalszej zwłoki — należałoby dalej zachować, i jako ogólną zasadę pozostawić ogólne moratoryum, a możność indywidualnej odbudowy jako wyjątek od tej zasady — nie zaś odwrotnie, jak chce autor artykułu w tej sprawie. Dopuszczenie bowiem ogólnej odbudowy jako zasady a prawa zwłoki jako wyjątku pociągałoby za sobą tę konsekwencyę, że dłużnik powołujący się na moratoryum dokumentowałby tem swą niewypłacalność — co przy stosowaniu obecnie obowiązującej ustawy niema miejsca, gdzie ogólną zasadą jest zwłoka, a wyjątkiem indywidualna odbudowa.

Ponieważ zaś celem ustawy jest normowania stosunków prawnych w ten sposób, żeby wszystkim korzyść przyniosło i ujęcie w zasady prawne tego »quod plerumque fit« — przeważna zaś większość tych dłużników, którzy dotąd zobowiązań przedwojennych nie płacili, tembardziej ich teraz płacić w stanie nie będzie, należy właśnie w interesie tej większości kwestyę tę w sposób dotychczasowy na razie na czas przynajmniej 6-ciu miesięcy uregulować.

Z doświadczeń poczynionych na dotychczasowych rozporządzeniach moratoryjnych wynika, że drobna stosunkowa ilość sporów o uchylenie moratoryum podpada orzeczeniu sądowemu: wszyscy prawie dłużnicy, którzy byli w stanie swe przedwojenne zobowiązania uregulować, załatwili to wprost z wierzycielem, lub zostali do tego w drodze sądowej zmuszeni: pozostaje jeszcze pewną ilość dłużników, którzy jeszcze nie są w stanie rozpocząć splaty długów przedwojennych. Wobec tych należy zachować dotychczasowe przepisy, które nikogo nie krzywdzą, a chronią dłużników, którzy na to zasługują przed szykaną wierzycieli i bankructwem.

W dotychczasowych przepisach w tej sprawie należałoby jednak wprowadzić pewne zmiany co do redukcyi odsetek, która wynosza już przeszło czwartą część długu, a ciągle wzrastając, powiększają wysokość długu i utrudniają dłużnikowi spłatę, a to tem bardziej, im dłużej moratoryum trwa i zaległości procentowe wzrastają; dlatego koniecznem jest obecnie już sprawę tę uregulować bez uszczerbku dla gospodarstwa społecznego a z korzyścią dłużnika. Wysokość odsetek moratoryjnych normuje obecnie par. 9, który opiewa:

»Przez czas, o który z powodu moratoryum płatność się odracza, opłacać należy ustawowe procenta zwłoki, albo procenta wyższe, o ile to było umówione, aż do czasu płatności pretensyi.«

Procenta te moratoryjne nie są jednak procentami zwłoki; procenta zwłoki są bowiem wedle ustawy odszkodowaniem dla wierzycieli za to, że dłużnik zawinił i w czasie płatności długu nie uiścił. Przy moratoryum, gdzie ustawodawca sam odracza płatność pretensyi, nie jest ani dłużnik w zwłoce, ani pretensyą płatną; dłużnik nie płaci, bo wierzyciel nie ma prawa domagania się zwrotu, gdzie zaś niema zwłoki, tam nie ma obowiązku opłaty odsetek zwłoki. Z tego wynika, że na podstawie ogólnych przepisów ustawowych bieg ustawowych odsetek byłby wstrzymany, o ileby ustawa w tym wypadku w par. 9 sprawy tej nie uregulowała ustanawiając jak wyżej.

Wynika z tego, że odsetki moratoryjne są odsetkami odrębnemi i wysokość ich winna być unormowana na podstawie tych samych przyczyn ustawodawczych i potrzeb gospodarczych co samo moratoryum, decydować tu więc powinny raczej względy prawno-publiczne niż szablon ustawy cywilnej. Dotychczas obowiązujące przepisy co do wysokości odsetek obowiązują dotkliwie dłużnika a wzbogacają niesłusznie wierzyciela. Ogromna bowiem obfitość gotówki wywołała spadek procentu, tak że stopa procentowa od wkładek oszczędnościowych wynosiła przeciętnie w roku bieżącym 3 do 3 i pół proc. Jeżeli więc Banki od wypożyczonych kapitałów opłacają 3 proc. a samo pobierają od dłużników przedwojennych 6 proc. lub więcej, to w tym wypadku privilegium moratorii staje się privilegium odiosum, albowiem dłużnik jako słaby ekonomicznie z jednej strony doznaje opieki państwa i na razie płacić nie potrzebuje, a z drugiej strony ma za przywilej ten opłacać wierzycielowi wygórowany procent.

W tym wypadku »Vernunft wird Unsinn, Wohltat Plage«.

Opłacane przez dłużników galicyjskich odsetki w dotychczasowej wysokości są niesłusznem wzbogaceniem wierzycieli, z których wielu (są między innemi i Banki akcyjne) policza dalej, powołując się na przedwojenne umowy 8—10 proc. Wobec niesłychanej ważności tej sprawy dla możności odbudowy długów przedwojennych i wobec prawno-publicznego, jak wyżej wykazałem, charakteru odsetek moratoryjnych, koniecznem jest dla ochrony dłużnika, aby ustawodawca uregulował wysokość odsetek moratoryjnych nawet w wypadkach, gdzie strony co do ich wysokości się umówiły.

Wobec zaś wielkiej różnorodności zobowiązań dłużniczych, możliwe to jest jedynie przez sądziowskie oznaczenie wysokości procentów moratoryjnych w każdym spornym wypadku, przyczem maksymalna wysokość odsetek wynosić może 3 proc. Zamiast par. 9 mt. mor. należałoby zatem postanowić:

1. Łącznie z orzeczeniem dopuszczalności odbudowy oznacza sędzia na podstawie swobodnego uznania czas rozpoczęcia biegu odsetek i ich wysokości przy uwzględnieniu położenia dłużnika i wierzyciela i produktywności kapitału dłużnego w czasie trwania moratoryum.

2. Maksymalna wysokość w ten sposób oznaczonych odsetek wynosi 3 proc. od sta, nawet w tych wypadkach, gdzie umówiony był przez czas od 31. lipca 1914 wyższy procent.

Specyalne wypadki (wierzytelności mające bezpieczeństwo pupilarne, kas sierocych, pożyczki z listów zastawnych) wymagają odrębnego uregulowania, co jednak jako przekraczające ramy tego artykułu pomijam.

Maksymalna wysokość odsetek moratoryjnych wynosić może 3 proc., gdyż wyższy stopień byłby już niesłuszną korzyścią dla wierzyciela; sędzia może jednak zupełnie odmówić wierzycielowi przyznania odsetek przy okolicznościach na uwzględnienie zasługujących n. p. ruina dłużnika wskutek wojny i t. p.

Sądzę, że powyżej przedstawiony sposób rozwiązania kwestyi odsetek moratoryjnych, nie przynosząc znacznego uszczerbku wierzycielowi, umożliwia dłużnikowi spłat długów, a ułatwiając przejście z anormalnych stosunków wojennych w normalne tory życia gospodarczego, przyczyni się do sanacyi ekonomicznych skutków wojny.

Dr. I. m.

Z Komisyi Rządzącej.

Skład członków K. R.

Na ostatnich posiedzeniach P. K. L. porozumienie stronnictw ustaliło liczbę 48 członków K. R. wedle następującego klucza:

Z Polskiego Stronnictwa Ludowego (12): Łosecki, Witos, Kędzior, Długosz, Stapiński, Bardel, Grzędzielski, Mikołajski, Wróbel, Biały, Maślanka, Bryl.

Narodowa Demokracya (9): Ptaś, Adam, Stahl, Skarbek, Pruchnicki, Starzewski, Schmidt, Rymar, Oziębły.

Socyaliści (9): Diamand, Marek, Bobrowski, Hausner, Liebermann, Klemensiewicz, Obirek, Kurytowicz, Szczyrek.

Polska Demokracya (6): Tertil, Zieleniewski, Federowicz, Rychlik, Stesłowicz, Chlamtacz.

Zjednoczenie Narodowe (3): Szwatowski, Dubanowicz, Glażewski.

Konserwatyści (3): Bawor..., Götz, Starzyński.

Katolicko-Ludowi (2): Matakiewicz, Thullie.

Postępowa Demokracya (2?): Śliwiński, Laskownicki.

Śląsk (2): Ks. Londzin i Reger.

Nowe wydziały K. R.

W K. R. dla Galicyi, Śląska, Oraw i Spiża postanowiono oprócz 12 wydziałów stworzyć jeszcze 3, t. j. wydział dla spraw kultury i sztuki, który ma na celu przeprowadzić likwidacyę stosunków między Austryą a Polską, gdyż bardzo wiele zabytków Polski znajduje się w muzeach wiedeńskich. Przewiezione one zostały w czasie inwazyi rosyjskiej na Galicyę do Wiednia. Wydział ten pozostaje na razie w Krakowie. Stworzono także osobny wydział poczt i telegrafów, którego miejscem stałego urzędowania będzie Lwów. Następnie zorganizowano wydział drogowy, oddzielony od wydziału komunikacyi. Wydział ten ma się zajmować sprawą dróg białych krajowych, powiatowych i gminnych i sprawą kolei lokalnych, które to sprawy były dotychczas przy wydziale krajowym. Tym sposobem K. R. będzie posiadać 15 wydziałów.

KRONIKA.

Kraków, 17. grudnia.

— **Słowa a czyny.** Na podstawie rozkazu u... szefa sanitarnego okręgu krak. gen. Dr. Zanałowicza muszą być z dniem 31. grudnia oddalone wszystkie manipulantki i pielęgniarki-Żydówki z wszystkich szpitali wojskowych okręgu krakowskiego i to na wyraźne żądanie Koła pod polskich.

Co na to p. gen. Gołodórski, który oświadczył że polityki nie będzie tolerował w armii? Czyżby tylko polityka odżydzania miała być tolerowana?

— **Kahał krakowski a Żyd. Rada Narodowa.** W niedzielę, 22. b. m. o godz. 11. rano odbędzie się zgromadzenie ludowe z porządkiem dziennym: »Kahał krakowski a Żydowska Rada Narodowa«. Referenci i sala będą podani później. Żyd. Rada Narodowa w Krakowie.

— **Posiedzenie Rady wyznaniowej** odbyło się w niedzielę przy udziale 19 uczestników. Po powitaniu nowego członka Rady wyzn. p. Rosenberga złożył wiceprez. dr. Landau sprawozdanie z działalności prezydyum za ubiegły czas. Prezydyum zajęło się losem uchodźców galicyjskich, wysłanych z Czech do kraju, których umieszczono w liczbie 650 za zgodą P. K. L. w barakach w Oświęcimiu i poczyniło również starania na wypadek oczekiwanego nowego transportu 500 uchodźców.

Sprawa budowy łaźni znowu poszła w odwłokę, ponieważ inż. Lamensdorf zachorował. Ale od jutra przyrzekł p. dr. L. wziąć się do pracy, »tak że jest nadzieja« etc. (»Budowa« tej łaźni jest istnym skandalem! »Nadzieję« mamy już od 4 lat, a budować się stale zaczyna »od jutra«. Przyp. Red.) Żądaniu oddania szpitala żydowskiego ludności żydowskiej P. K. L. (Dr. Bobrowski) chwilowo nie może zadość uczynić. Atoli p. Bobrowski oświadczył, że pierwszym szpitalem, który ma być zwrócony, jest szpital żydowski, któremu należy się też od rządu polskiego zwrot albo wynagrodzenie za zniszczony lub uszkodzony inwentarz. Długą dyskusyę wywołała sprawa cmentarza żydowskiego, który jest na wyczerpaniu: starczy najwyżej na rok. Uchwalono wejść w układy z kahałem podgórskim o odstąpienie części cmentarza podgórskiego na grzebanie zmarłych Krakowa.

R. Friedmann postawił wniosek o założenie przez gminę wyznaniową konsumu dla ludności żydowskiej; wniosek przekazano sekcyi prawno-administracyjnej. R. Pinkus Landau poruszył sprawę niesłychanych cen mięsa koszernego. Podczas gdy różnica w cenie kupna dla rzeźnika żydowskiego i chrześcijańskiego wynosi tylko 5 hal., — mięso koszerne kosztuje o 3 K więcej od niekoszernego. Podczas gdy cech rzeźników katolickich dobrowolnie obniżył ceny, żydowscy rzeźnicy trwają przy paskarskich cenach. R. Steiner przedstawił niesłychane praktyki rzeźników żydowskich. Jak stwierdzono w sądzie obywatelskim dla zwalczania lichwy, rzeźnicy żydowscy zakupują u węglarzy suche kości w cenie 5 K za kg, kości te następnie sprzedają jako »dokładkę« do mięsa, wynoszącą z reguły przeszło 50 proc. i zarabiają 7 i więcej koron na kg mięsa. Na wniosek R. Steinera uchwalono zwrócić się do rabinatu z żądaniem wpłynięcia na obniżenie cen mięsa oraz wybrać dwóch delegatów dla kontroli sprzedaży mięsa. P. aptekarz Rosenberg poruszył przykre położenie akademików żydowskich, którym grozi utrata półrocza i inne represye z powodu utworzenia żydowskiej legii akademickiej niewstąpienia do ogólnej legii akademickiej. R. dr. Deiches postawił wniosek wyrażający protest przeciw takiemu postępowaniu i domagający się interwencyi prezydyum w P. K. L. dla zniesienia tych zakazów i numerus clausus.

Dr. Landau odpowiedział, że na numerus clausus niema rady, ponieważ formalnie nie zwraca się przeciw Żydom (brak miejsca) a na rozstrzygnięcie profesora niema wpływu. — Do P. K. L. dr. Landau poszedłby, ale młodzież akademicka do niego w tej sprawie dotąd się nie zwracała.

Uchwalono następnie 15.000 koron na ofiary pogromu we Lwowie (wniosek sekcyi skarbowej), wkońcu 20.000 K jako fundusz gwarancyjny (poręki) dla instytucyi kredytowych, które przeprowadzać będą akcyę pożyczkową dla drobnych rękodzielników i kupców, pragnących rozpocząć pracę w swoim zawodzie.

Sprawozdanie komisyi paschalnej odroczono do najbliższego posiedzenia.

—**Komitet lokalny organizacyi syonistycznej w Krakowie** zawiadamia swych członków jakoteż członków komisyi kontrolującej, iż posiedzenie pełnego komitetu lokalnego odbędzie się we czwartek, dnia 19. b. m. w lokalu stowarzyszenia Przedświt-Haszachar, ul. Zielona 15. Początek o godz. 6-tej.

— **Komitet lokalny organizacyi syonistycznej w Krakowie** wzywa organizacye lokalne na prowincyi względnie gdzie takich nie ma, mężów zaufania, by bezzwłocznie przesłali na ręce dra Samuela Wahrhaftiga Kraków, Grodzka 26 sprawozdanie o stanie organizacyi. Sprawozdanie to winno być wyczerpujące, dokładne, oparte na liczbach. Dokładny adres dla korespondencyi należy podać.

— **Wybory w Krakowie.** W Krakowie zgłoszono 96.000 wyborców i wyborczyń, razem z wojskowymi, którzy według ustawy muszą być zapisani, choć posiadają tylko bierne prawo wyborcze. Kraków jest podzielony na 74 komisye wyborcze z przewodniczącym i 3 mężami zaufania. W każdej komisyi głosować będzie około 1200 wyborców. W Krakowie i w powiecie krakowskim spis obejmie około 150.000 osób, ponieważ jednak pewna część odpadnie, (jak wojskowi itp.), głosować będzie około 120.000 osób. Czynnik wyborczy w okręgu krakowskim będzie prawdopodobnie 15.000. Komisye wyborcze przedłożone będą do zatwierdzenia komisyi rządzącej, względnie generalnemu komisarzowi wyborczemu, prezyd. sądu Wolterowi.

— **Dalszy zaciąg ochotników do wojska polskiego** odbywać się będzie od czwartku, tj. od dn. 19. bm. codziennie o godzinie 9 rano w Koszarach J. Piłsudskiego przy ul. Siemiradzkiego l. 24. I. p.

— **Sprawy miejskie.** Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi prawniczej pod przewodnictwem radcy m. Hałatkiewicza, na którem uchwalono nowy regulamin obrad Rady miasta.

— **Miasto Kraków do prezydenta Wilsona.** Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Woodrow Wilson — Paryż. Starożytny gród i prastara stolica dawnej Polski, miasto Kraków, przesyła Panu Prezydentowi najgłębszy hołd i najwyższe uznanie za przemożną opiekę nad narodem polskim i za oswobodzenie uciemiężonego kraju od wiekowego ucisku odwiecznych wrogów.

Dzięki Twemu geniuszowi politycznemu, dzięki młodej a tak bohaterskiej narodowej armii amerykańskiej, dzięki nadludzkim wysiłkom przesławnych żołnierzy wolnych narodów Francyi, Anglii i ich sprzymierzeńców, dzięki rozumowi wielkich wodzów wojsk sprzymierzonych i mężów stanu, poparty przyjazną życzliwością państw koalicyi, dałeś życie wolnemu narodowi Polskiemu, stawiając Polskę w rzędzie sławnych państw Europy.

Za to cześć Tobie a wieczna sława ludom walczącym o wolność narodów świata.

— **Na posiedzeniu Komisyi administracyjnej** przedłożyła Administracya wnioski co do wejścia Gminy miasta Krakowa w spółkę ze Związkiem producentów bydła »Dobytek« dla zapewnienia ludności naszego miasta, dalej dla zagłębia chrzanowskiego i śląskiego bydła rzeźnego w potrzebnej liczbie po możliwie przystępnych cenach. Wnioski, które będą przedmiotem obrad na najbliższem posiedzeniu Rady m. uchwalono. Następnie Komisya załatwiła cały szereg spraw akcyzowych.

— **O przemysł polski.** Wydział dla przemysłu i rękodzieł oraz handlu P. K. L. odniósł się do ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie o wczesne wzajemne komunikowanie rozpisywanych dostaw publicznych i zamówień, celem wywołania współzawodnictwa wśród przemysłowców.

— **Racye nafty.** Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty za pierwszą połowę grudnia, a mianowicie na kupony oznaczone rzymską jedynką wynosi: A. dla gospodarstw domowych 2 litry, B. dla realności parterowych 1 litr, C. dla realności piętrowych półtora litra, D. dla przemysłu ... litra, E. dla sklepów 1 litr. Cena nafty w składach rejonowych wynosi 78 hal. za 1 litr.

— **Wydział cukierników** uchwalił, iż ciastka w cukierniach nie mogą być drożej sprzedawane jak po 80 hal. za sztukę. O przekroczeniach taryfy maksymalnej należy donosić magistratowi.

— **Koncert Ady Sari** odbędzie się w sali »Sokoła« dzisiaj, t. j. we środę dnia 18. bm. o godz. 8 wieczór. Nieliczne bilety do nabycia u J. Rudzkiego, Linia A—B.

— **X. Poranek**, poświęcony twórczości Tołstoja, odbędzie się w najbliższą niedzielę dnia 20

bm. w sali Tow. Lekarskiego. Prelegent K Czapliński — w części ilustracyjnej wystąpią artyści teatru krak. pp.: Mila Kamińska i Józef Sosnowski. Bilety do nabycia u J. Rudnickiego, Linia A—B.

— **Poranek dla dzieci.** »Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bujański« urządza w niedzielę dnia 29. bm. w sali Tow. Lekarskiego, złożony wyłącznie z »Bajek«. Jako recytator wystąpi p. Leonard Boncza. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego. Linja A—B.

— **Bandytyzm w pociągach** szerzy się w zastraszający sposób. W ubiegły czwartek napadło [illegible] przebranych za żołnierzy na M[illegible], jadącego z Krakowa do Tarnowa, i zrabowali mu rzeczy, które wiózł ze sobą oraz przeszło 500 koron gotówki, poczem zatrzymawszy pociąg hamulcem bezpieczeństwa, zbiegli.

Z kraju.

— **Rzeszów,** 10. grudnia. Dnia 9. b. m. odbyło się nabożeństwo żałobne, a zarazem protestujące przeciwko okrucieństwom lwowskim. O godzinie 2. w południe wszystkie sklepy żydowskie zostały zamknięte a cała ludność żydowska zebrała się przed główną bożnicą, gdzie miało się odbyć nabożeństwo żałobne. Ponieważ jednak bożnica nie była w stanie pomieścić całej zgromadzonej ludności, urządzono równocześnie nabożeństwa żałobne w Bet-hamidraszu i we wielkiej »Klausie«. W bożnicy przemawiał p. rabin Lewin, który przedstawiając w przemówieniu swem grozę ekscesów lwowskich wezwał równocześnie ludność, by nie rozpaczała i nie traciła nadziei, gdyż naród żydowski, który tyle cierpień podczas swej tułaczki zniósł i wytrzymał, i te najnowsze męki wytrzyma i przetrwa aż do świtającego mu już lepszego jutra. Nabożeństwo zakończył odmówieniem »Kadisz« za ofiary lwowskie. Dla nieszczęśliwych braci lwowskich zebrano już znaczną sumę.

Miasto nasze jest jednem z tych nielicznych »spokojnych« miast galicyjskich, w którem pomijając tę drobnostkę, że ludność żydowska pozbawioną jest wszelkich praw obywatelskich, zresztą żyje spokojnie. Ale tem bardziej zatrważające i niepokojące są wieści nadchodzące z okolicznych wsi i miasteczek. Podczas gdy w miasteczkach na skutek energicznego wystąpienia prokuratoryi powraca stopniowo chociaż bardzo powoli ład, to po wsiach okolicznych prześladowania Żydów przybierają charakter coraz groźniejszy. Tak mamy niezliczone wypadki, w których Żydzi dostają formalne rozkazy wynoszenia się ze wsi ze strony wójtów i gmin i to w terminach bardzo krótkich. Przeciwko tym aktom gwałtu i samowoli wniesiono doniesienia karne. Śledztwo w toku. Ale tylko w nielicznych wsiach postępuje się tak parlamentarnie, w innych bardzo licznych, jak n. p. w Straszydlu, w Lubenii, Kielnarowej, Bratkowicach, Hermanowej, Nowej Wsi i w i., przyszło do bardzo poważnych ekscesów, przyczem Żydzi tamtejsi nietylko zostali z majątku swego obrabowani, ale nadto było kilka wypadków śmierci, (jak np. 2 trupy w Hermanowej).

Żydzi wiejscy, zmuszeni do opuszczenia swych domów, przebywają obecnie w Rzeszowie, gdzie narażeni są wraz ze swemi rodzinami na największą nędzę, zimno i głód. Tym nieszczęśliwym stara się jak może dopomódz Żyd. Rada Narodowa. Z inicyatywy tejże urządzono zbiórkę odzieży i obuwia, która dzięki ofiarności naszego obywatelstwa i gorliwości, z jaką młodzież się do akcyi tej zabrała udała się znakomicie. Ze zebranych rzeczy wysłano znaczną część do Dynowa, w którem to mieście Żydzi zostali doszczętnie obrabowani i pozbawieni nawet ubrań i obuwia, tak że żyją w największej nędzy i niedostatku.

Również w mieście naszem szerzy się wskutek zupełnej stagnacyi handlu i przemysłu nędza, którą jeszcze potęgują wyśrubowane do niemożliwości ceny. Przeciwko temu śrubowaniu cen wystąpił obecnie rabinat, wydając »chejrem«, zakazujący pod groźbą najsurowszych kar religijnych płacenia jakoteż pobierania wyższych nad tamże ustanowione ceny. Komisya gospodarcza Ż. R. N. powołała znowu do życia »Konsum żydowski« dla uregulowania cen i dla zaopatrzenia ludności w najpotrzebniejsze artykuły. Oby się akcye te tylko powiodły, to niezawodnie ulżą i tak bardzo cierpiącej ludności. Również dla ulżenia nędzy zawiązała się przy kahale Komisya dobroczynności, która jednak dotychczas mało zdziałała i bardzo powoli zabiera się do rzeczy, nie licząc się z tem, że tutaj potrzeba pomocy jak najszybszej i jak najwydatniejszej. Bardzo także daje się odczuwać brak herbaciarni ludowej, której dotychczas nie posiadamy. Możeby się akcyą tą zajęły panie, które w naszem mieście dotychczas ani dla ludności miejskiej ani też dla nieszczęśliwych uchodźców z okolicy nic nie zdziałały. A przecież jest to ich świętym obowiązkiem.

Radymno. W ostatnich dniach ukonstytuowała się w naszem mieście Żydowska Rada Ludowa, która podjęła już swą działalność w kierunku gruntownej reformy wewnętrznego życia żyd. obywatelstwa. Wskutek mających się odbyć wyborów 8-miu żyd. członków do rady miejskiej, zwołała Ż. R. L. dnia 2. grudnia b. r. zgromadzenie wszystkich Żydów, na którem okazało się w całej pełni, jak wielkiem zaufaniem i sympatyą cieszy się Ż. R. L. u szerokich mas ludności żyd. Zgromadzenie, na którem przewodniczył p. Dr. Eichel a zagaił rabin Samuel Spira, wybrało wśród ogólnego entuzyazmu przez aklamacyę kandydatów do rady miejskiej, proponowanych przez Ż. R. L.

Dnia 8. grudnia urządziło stowarzyszenia »Safah-Brurah« nabożeństwo żałobne ku uczczeniu ofiar pogromowych we Lwowie. Po odprawieniu modłów, wygłosił przemówienie żałobne p. Salomon Berner z Jarosławia. Zgromadzeni w skupieniu i powadze wysłuchali mowy i uchwalili podjąć akcyę ratunkową celem niesienia pomocy nieszczęśliwym rodzinom ofiar.

Szczakowa. Z powodu krążących wieści, że 14-go bm. powtórzą się u nas rozruchy, wyjechała deputacya do komisarza P. K. L. z prośbą zorganizowania lepszej obrony. Wskutek tego przysłano wojsko i dwa karabiny maszynowe. Komendant tutejszy p. Roszkiewicz, człowiek bardzo uczynny, dbający o porządek w tutejszej miejscowości, zaprowadził ostre zarządzenia, dzięki czemu nie przyszło na razie do żadnych niepokojów. Z powodu ciągłej obawy rozruchów wyjeżdża ludność żydowska powoli ze Szczakowej. Sklepów obrabowanych nie otwiera się, wobec czego większa część mieszkańców wyjeżdża na zakupno do Król. Polskiego lub do Krakowa, albowiem w otwartych tutaj kilku sklepach chrześcijańskich towary są o wiele droższe aniżeli przedtem w sklepach żydowskich. Mimo to nikt na to nie reaguje, naturalnie, bo sklepy chrześcijańskie, a żydowskie w których ceny były o wiele tańsze, zdemolowano.

Z Radomyśla wielkiego piszą nam: W naszem mieście depresya po ostatnich zajściach, całe Żydostwo dotykających, jeszcze nie ustała. Na skutek inicyatywy tutejszego Ż. K. L. (Żyd. Komitet Ludowy) i współdziałania zjednoczonej tutejszej młodzieży żydowskiej odprawionem zostało we wszystkich tutejszych bożnicach za zabitych w czasie pogromów we Lwowie Żydów uroczyste nabożeństwo »Jizkor«. Nadto tutejszy Ż. K. L. gorącą odezwą z dnia 3. bm. wezwał ludność żydowską do przyczynienia się na rzecz zrabowanych ofiar lwowskich możliwie jak najhojniejszymi datkami i urządził zbiórkę, którą się sam zajął. Ogółem zebrano kwotę 3411 K 50 hal. Wynik ten dla tak małego miasteczka, jak nasze ponad wyraz zadowalniający, zawdzięczyć należy ofiarności tutejszych mieszkańców oraz szczególnie faktowi, że — co z przyjemnością skonstatować i podać należy do publicznej wiadomości — u nas w ostatnich czasach żydowska młodzież tak dalece się zjednoczyła i zorganizowała, iż na skinienie, jak jeden mąż, występuje zgodnie i z całym zapałem, o ile chodzi o sprawy żydowskie, oraz że powołaną odezwę szerzyła w możliwy sposób i przy zbiórce współdziałała.

Ta harmonia dała się też odczuć podczas uroczystości Makabeuszowskiej, odbytej tu w dniu 4. bm., na której nikogo z młodzieży nie brakowało. Uroczystość ta wypadła wyśmienicie. Podczas tej uroczystości zebrano 400 koron, z której to kwoty przeznaczono połowę na fundusz narodowy, zaś resztę na zakupno książek hebrajskich do żydowskiej biblioteki tutejszej.

— **Dla ofiar lwowskich.** Syonistyczna organizacya w Warszawie zwróciła się do ministerstwa aprowizacyi z prośbą o udzielenie jej zezwolenia na wywóz wagonu odzieży i wagonu żywności z Warszawy oraz wagonu kapusty z jednego z miast prowincyonalnych do Lwowa dla ofiar tamtejszego pogromu.

— **Konferencya asymilatorów w Warszawie.** »Jüd. Wort« donosi: W niedzielę 15. bm. odbyła się w Warszawie konferencya asymilatorów, przy udziale delegatów z Krakowa (poseł Gross, wiceprezydent miasta p. Sare, prezes Izby Handlowej p. Epstein, dr. Landau i dr. Gottlieb) i Lwowa (wiceprezydent miasta dr. Schleicher, pos. Diamand, dr. Tobiasz Aszkenaze, dr. Feldstein i dr. Schenker). W konferencyi biorą również udział polscy działacze demokratyczni: Aleksander Babiański, Artur Śliwiński, Lednicki, wiceminister Barlicki, Wiktor Gomulicki i t. Konferencya miała na celu skoordynowanie myśli politycznej grup żydowskich, nie żądających narodowo-kulturalnej autonomii. Konferencya była tajna: przedstawicieli prasy nie dopuszczono.

— **Związek ochrony praw człowieka i narodów w Warszawie.** Utworzony został w Warszawie Polski Związek obrony praw człowieka i narodów. Założycielami Związku są: dr. J. Polak, dr. Wl. Zawadzki, profesorowie: J. Makowski, M. Kozłowski, Włodkowski, Rupniewski, Adamecki, dr. Nusbaum i M. Ciemniewski. Celem związku jest dążenie do reformy polityki wszechświatowej na zasadach etyczno-prawnych, utworzenie związków narodów z trybunałem rozjemczym obowiązującym. Co do spraw polskich, Związek postawił sobie za zadanie utworzenie zjednoczonego, niepodległego państwa polskiego z wyłączeniem narzuconych zobowiązań i przymierzy. Zniesienie narzuconych traktatów i zobowiązań uświęcających zabory naruszających prawo samostanowienia. Opracowania i wprowadzenie w życie zasad współżycia Polaków z innemi narodami na terytoryac zmieszanych. Udział w opracowaniu kodeksu międzynarodowego; popieranie na kongresie dążeń niepodległościowych wszystkich narodów. Załatwienie sprawy żydowskiej, posiadającej dla całego świata, a w szczególności dla Polski, wielkie znaczenie. Sprawa związku narodów z sądem rozjemczym, z wyłączeniem traktatów tajnych i zaborów. Ochrona własności, poparcie pracy, ubezpieczenia starości i na wypadek chorób i kalectwa. Zabezpieczenie bytu ubogich, pozbawionych zdolności do pracy. Popieranie organizacyi współdzielczych i przedsiębiorstw municypalnych, oraz wydanie praw, zmierzających do usunięcia wyzysku pracy przez kapitał i zapobieżenia strajkom i lokautom przez wprowadzenie instytucyi rozjemczych i t. d. Pierwsze zebranie Związku odbędzie się 23. grudnia.

Odpowiedzi redakcyi.

Niesyonista: Wydrukujemy po odsłonięciu anonimu. Za dyskrecyę ręczymy.

J. W. w Krośnie: Względy polityczne.

F. H. w Krakowie: Czy chodzi Panu tylko o Galicyę i czy o zakłady żydowskie?

A. M. w Przemyślu: Adresu nie znamy. Wystarczy naszem zdaniem adresować na uniwersytet.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukarnia: »Austryacki nakład gazet« pod zarządem J. Steinlaufa w Krakowie.